

sobie wybrać inny zawód. Uchroni to go od wielu rozczarowań i przykrości!

Ale co ma zrobić szofer, który od szeregu lat posiada prawo jazdy, który cały zasób swej energii i środków materialnych włożył w to, aby osiągnąć możliwość wykwalifikowania się w tym zawodzie. Szofer, który z własnej winy nie miał żadnego poważniejszego wypadku, ale który z powodu jakiegoś drobnego **zatargu z policjantem** zostanie poddany egzaminowi i tego egzaminu nie zda?

Gdzie ma on szukać zarobku? W jaki sposób ma zmienić swój zawód, kto da utrzymanie jego rodzinie?

I czy komisja egzaminacyjna weźmie pod uwagę powiedzmy 10 lat jego ciężkiej pracy, szarpania nerwów, niszczenia zdrowia, szereg lat jazdy po wybojach wśród utarczek z nieprzyjazną mu publicznością.

Może przed kilku laty ten szofer, będąc **jeszcze w pełni sił**, zdałby ten egzamin jaknajlepiej.

Ale komisja egzaminacyjna będzie się kierowała martwą literą prawa! Nie nadaje się! Idź bracie, **zostań krawcem, szewcem czy kowalem!**

A dlaczego to — zapytujemy — nie pomyślano o tem, żeby badać psychotechnicznie posterunkowych, którzy regulują ruch uliczny. Czy zdenerwowanie lub brak kwalifikacji takiego posterunkowego nie może być łatwą przyczyną wypadku? A trzeba dodać, że badania psychotechniczne są w Niemczech w stosunku do policji od r. 1919 stosowane.

A dlaczego nie pomyślano o zbadaniu psychotechniczem przechodnia, który — nie oglądając się ani na lewo, ani na prawo, pędzi jak oszalały przez jezdnię wprost pod samochód?

Nie koledzy! Nie możemy dopuścić do **tak rażącego zamachu na naszą egzystencję**. Musimy sobie uświadomić grożące nam niebezpieczeństwo! Musimy **pod sztandarami Związku Zawodowego Automobilistów** stanąć zwartą ławą przeciwko temu zamachowi, który jest niczem innym, jak tylko zamachem na nasze prawa jazdy, okupione krwawym trudem i wieloletniem doświadczeniem. **Odebrać ich sobie nie pozwolimy!**

\*\*\*

Zarząd Główny Związku prowadzi **wyteżoną akcję** przeciwko wprowadzeniu w życie omawianego rozporządzenia o badaniu psychotechniczem szoferów. W tym celu przedstawiciele Zarządu Głównego przeprowadzili szereg **interwencji u władz**, domagając się **uchylenia rozporządzenia**.

Niezależnie od wystąpień u władz, przeprowadzona została szeroka akcja **organizacyjna**, mająca na celu dokładne uświadomienie szoferów co do grożącego im niebezpieczeństwa i obudzenie ich **czujności!** Akcja ta zapoczątkowana została konferencją

w dniu 12 stycznia b. r., o której piszemy w innym miejscu.

W wyniku obrad konferencji zwołane zostały w poszczególnych ośrodkach pracy **wiece protestacyjne** przeciwko badaniu psychotechnicznemu szoferów, mających już prawa jazdy.

Wspaniały wiec protestacyjny odbył się w dniu 2 b. m. w **Warszawie**. Na wezwanie Związku już od samego rana wszystkie taksówki zjechały do garażów lub zajęły ulice przylegające do domu kolejarzy (Czerwonego Krzyża 20). Ruch samochodowy na mieście **zamarł zupełnie**. Już o godzinie 9-tej rano sala teatru „Ateneum“, klatki schodowe i halle domu kolejarzy, były zalane tłumami szoferów, którzy przybyli na wiec w liczbie **około trzech tysięcy**.

Na estradzie przybranej czerwonym sztandarem Związku, po zagajeniu wiecu przez kol. **Łuczaka**, zasiadli: t. **Zdanowski** Antoni, sekretarz Komisji Centralnej, kol. **Zawadzki** Edward, przedst. Rady Zawodowej, kol. kol. **Łuczak**, **Szymański**, **Trzeciak**, **Kowalski**, **Komorowski**, **Pilecki**, **Osuchowski**, **Rongens** i **Welcel**. Przewodniczył obradom t. **Zdanowski**, sekretarzował kol. **Welcel**.

Na porządku obrad była naturalnie sprawa egzaminów psychotechnicznych dla szoferów. Pierwszy przemawiał t. **Zawadzki** Edward, następnie zaś, jako referent tej sprawy — kol. **Rongens**. Sprawy organizacyjne referował kol. **Welcel**. W ożywionej dyskusji zabierali głos kol. kol. **Bełżówna**, **Krzeczka**, **Wojda**, **Pilecki** i **Miller**.

Wszyscy podkreślali wagę chwili i żądali kategorycznie **cofnięcia rozporządzenia o badaniach psychotechnicznych**, jak również zaznaczali, że tylko na drodze jednności szoferzy mogą odnieść zwycięstwo, zapisując się wszyscy do jednego Związku Automobilistów (Długa 19).

Powzięto obszerną rezolucję, stwierdzającą, że rozporządzenie o badaniach psychotechnicznych jest nowym zamachem na posiadane prawa jazdy, domagającą się wyłonienia specjalnych sądów dla spraw automobilowych oraz domagającą się reformy postępowania przy wymiarze kar administracyjnych i uznania przedstawicieli Związku Zawodowego jako obrońców i rzeczoznawców zawodu szoferskiego.

W sprawach organizacyjnych uchwalono: **Zebrani stwierdzają, iż na zaufanie ogółu szoferów zasługuje jedynie Związek Zawodowy Automobilistów (Długa 19) i wzywają wszystkich szoferów Warszawy do wstępowania w jego szeregi.**

Imponujące wiece odbyły się również w **Poznaniu**, **Katowicach**, **Lwowie**, **Wilnie**, **Łodzi**, **Drohobyczu**, **Borysławiu** i innych miejscowościach.

Po otrzymaniu szczegółowych sprawozdań będziemy je umieszczali.